

# Stanisław Rabiej

---

"Spór o Matkę", Stanisław Celestyn  
Napiórkowski, Lublin 1988 :  
[recenzja]

---

Collectanea Theologica 59/1, 181-182

---

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nięciami w tym względzie. Ponadto autor wymienia jeszcze dążenia feministyczne w teologii oraz teologię wyzwolenia jako dwa dalsze, konkretne przykłady budowania pomostów ze światem współczesnym. Są to jednak, jego zdaniem, mniej lub bardziej udane próby nawiązania dialogu ze światem, próby, w których teologia chrześcijańska nie powinna w żadnym wypadku starać się dostosować do zeświecczonego patrzenia na rzeczywistość nas otaczającą, typowego dla współczesnej kultury zachodniej. Teologia ma bowiem coś ważnego i istotnego do przekazania światu i kulturze, coś, co przekracza ich świecką optykę i może im przynieść ocalenie i ratunek. O ile bowiem dawniej, u zarania dziejów Kościoła, związek Objawienia z rozumem ludzkim stał się załącznikiem misyjnej dynamiki chrześcijaństwa i rozwoju świata, to również w dobie obecnej może — zdaniem autora — i powinno zniknąć całkowicie czysto pozorne przeciwieństwo zachodzące między teologią i autonomią, przyczyniając się siłą faktu do autentycznego rozwoju świata współczesnego. Skoro zaś — jak to wykazywał autor w rozdziale I — początki sekularyzacji wiążą się z podziałem chrześcijaństwa na Zachodzie, konieczne jest — jego zdaniem — przewyżczenie wszelkich konfesyjnych podziałów (i wrogości), które przeczą samym swym istnieniem autentycznej miłości Chrystusa, podważając tym samym wiarygodność chrześcijaństwa jako takiego. Wydaje się, że przynajmniej te ostatnie stwierdzenia autora, wynikające logicznie z całością jego rozważań, dają pełną odpowiedź na postawione na wstępie pytanie: dlaczego ta, tak wartościowa, choć skromna w swych wymiarach zewnętrznych, pozycja książkowa ukazała się w katolickim wydawnictwie Herdera.

ks. Lucjan Balter SAC, Warszawa

Stanisław Celestyn NAPIÓRKOWSKI OFMConv., *Spór o Matkę*, Lublin 1988, Redakcja Wydawnictw KUL, s. 188 (*Teologia w dialogu*, t. 3).

Zainicjowana w 1985 r. przez Instytut Ekumeniczny KUL seria wydawnicza *Teologia w dialogu* została wzbogacona o kolejną, trzecią pozycję książkową: *Spór o Matkę*. Jej autorem jest znany polski dogmatyk — obecny kierownik Katedry Mariologii KUL — o. prof. S. C. Napiórkowski. W swoich pracach daje wyraz osobistemu zaangażowaniu w rozmowy ekumeniczne m.in. komisji mieszanej katolicko-luterańskiej. Aspekt ekumeniczny pojawia się także w jego publikacjach z zakresu mariologii np.: *Le mariologue peut-il être oecuméniste?* Ephemerides Mariologicae 22 (1972) z. 1—2, 15—76; *Le titre de „Theotokos” dans la théologie protestante actuelle*, Ephemerides Mariologicae 24 (1974) z. 3—4, 371—381; *Ecumenismo*, w: *Nuovo dizionario di mariologia* (wyd. Stefano De Flores i Salvatore Meo) Milano 1985, Edizioni Paoline, 518—527. Przykładem tego jest również omawiana książka. Sygnalizuje to już jej podtytuł: *Mariologia jako problem ekumeniczny*, a bezpośrednio konkretyzuje pytanie pojawiające się we wstępie: jak przedstawia się związek mariologii z jednością między katolicyzmem a protestantyzmem?

Mariologia nie stanowiła, jak wiadomo, podstawowej racji gwałtownego protestu podniesionego przez ojców Reformacji. Ów wielki spór o Matkę wszczęty po raz pierwszy w V wieku znalazł swoją kontynuację w XVI, gdzie zakwestionowano tradycyjną mariologię i pewne formy kultu maryjnego. O ile pierwszy wielki spór o Matkę trwał około 5 lat, drugi trwa prawie pięć wieków. Zasadne wydaje się być więc pytanie: na ile ten czas zdołał pogodzić czy spiętrzyć trudności przed ruchem ekumenicznym? Zdaniem prof. Napiórkowskiego, odpowiedzi najwyraźniejszej może nam udzielić okres od 1950 r. do Soboru Watykańskiego II. Zupełnie wyjątkowe znaczenie ma tu rok 1950. Ogłoszony przez Piusa XII dogmat o wniebowzięciu NMP (1.11.1950) stał się nie mniejszym wydarzeniem dla Kościoła protestanckiego niż dla Kościoła katolickiego. Ten fakt, jak i wszystkie następne odbijały się żywym echem w kołach teologów protestanckich zmuszając ich do zajęcia

konkretnego stanowiska. Próbę wiernego i możliwie pełnego przedstawienia protestanckiej myśli mariologicznej w latach 1950—1964 stanowią trzy pierwsze rozdziały rozprawy. Mariologia katolicka została w nich uwzględniona tylko o tyle, o ile było to potrzebne do oceny współczesnej europejskiej mariologii protestanckiej w aspekcie ekumenizmu. Z tej racji doczekały się opracowania w sposób syntetyczny następujące zagadnienia:

— stosunek współczesnych europejskich teologów protestanckich do Bożego macierzyństwa, dziewictwa, świętości i wniebowzięcia Matki Pana (rozdział I),

— stanowisko współczesnej teologii protestanckiej wobec zagadnienia duchowego macierzyństwa Maryi, Jej pośrednictwa i stosunku między Maryją a Kościołem (rozdział II),

— problem kultu maryjnego we współczesnym protestantyzmie i jego pogląd na katolicką koncepcję kultu Maryi (rozdział III).

W sumie trzy pierwsze rozdziały stanowią próbę dokładnego i wiernego przedstawienia myśli współczesnych teologów protestanckich o przywilejach, posłannictwie i kulcie NMP. Dla maksymalnej obiektywizacji swoich badań prof. Napiórkowski wykorzystał pisma około 100 autorów protestanckich. Aby dać przejrzystą syntezę tak ogromnego materiału, konieczne stało się uszeregowanie poszczególnych poglądów w ramach dwóch zasadniczych kierunków mariologii protestanckiej. Są one umownie określane tu jako nurt podwójnego protestu i nurt zasadniczy. Teologowie nurtu pierwszego protestują tak przeciw stanowisku katolickiemu, jak i przeciwko niektórym aspektom zasadniczego stanowiska protestanckiego. Natomiast nurt zasadniczy, obejmujący ogromną większość autorów, ma stanowisko zdecydowanie negatywne i krytyczne odnośnie do mariologii i pobożności maryjnej w katolicyzmie. Tylko w niektórych punktach mariologii wspomniane dwa kierunki wypowiadają te same twierdzenia. Wysiłek pewnej systematyzacji poglądów teologów protestanckich na temat mariologii daje w efekcie barwną mozaikę rzadko zbieżnych, często rozbieżnych, a niekiedy wręcz sprzecznych ze sobą opinii. Ilustrują to pierwsze trzy rozdziały książki.

Rozdział następny (IV) stanowiący pewnego rodzaju ocenę poprzednich, nie szuka jednak logiczności, zwartości, sensowności i niesprzeczności analizowanych poglądów. Chodzi w nim bardziej o taką ocenę, która ułatwi rozwiązanie problemu: o ile poglądy mariologiczne współczesnych europejskich teologów protestanckich w zestawieniu z mariologią katolicką stanowią przeszkodę lub pomoc w dialogu ekumenicznym? W tym celu autor zbiera w nim typowe i nietypowe twierdzenia obu teologii w tym zakresie. Dostrzeżone podobieństwa i różnice zarysowują płaszczyzny utrudniające bądź ułatwiające protestancko-katolicki dialog ekumeniczny. Rzeczowa ocena sytuacji pozwala stwierdzić, że sprawa ekumenizmu musi i na tym polu rozegrać się wokół zagadnień *sola Scriptura*, *sola gratia*, *solus Christus*. Można przypuszczać, że wtedy wyniki dyskusji mogą przerodzić spór o Matkę w dialog o Matce.

W kształtowaniu tego procesu niemałą rolę może odegrać książka prof. Napiórkowskiego. Powinno tak się stać przede wszystkim z dwóch powodów: zawiera ona niespotykaną dotąd syntezę 15-letniego dorobku (1950—1965) protestanckiej myśli mariologicznej, posiada jasną odpowiedź, jak rozstrzygnąć problem „mariologia a ekumenizm”. Te walory stanowią jednocześnie pewne *novum*, jakie wnosi ta pozycja do owego „sporu”, który nie powinien stać się kolejną polemiką usztywniającą stanowiska. Pragnieniem autora jest raczej pomóc w zrozumieniu protestanckich braci i w ten sposób tworzyć sytuację umożliwiającą owocny dialog. Publikując swą książkę w Roku Maryjnym adresuje ją w stronę tych wszystkich, którzy w duchu dialogu ekumenicznego chrześcijan starają się nie tylko siebie uczynić zrozumiałym, ale i zrozumieć tych, którym nieobojętna jest Niewiasta, z której narodził się Jezus Chrystus.

ks. Stanisław Rabiej, Lublin